

**NUMER
ŚWIĄTECZNY**

FELIETONY PROFESORÓW:
Jerzego Bralczyka
Andrzeja Romanowskiego
Jana Widackiego

Eliza Sarnacka-Mahoney z USA
Sarah Bomba z Francji
Mateusz Mazzini z Kuby

Prof. Artur Lorens
Polska szkoła otochirurgii
z Kajetan wyprzedza świat

Paweł Poncyłjusz
Człowiek od węgla i amunicji

Michał Woś
Wpływowy i skorumpowany

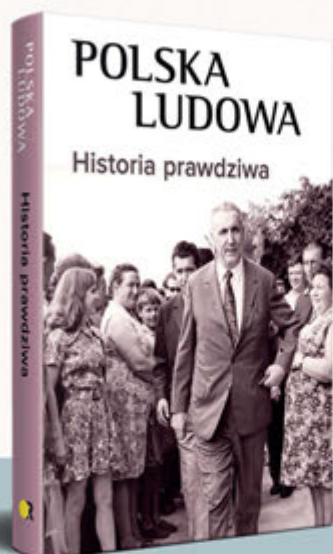
Wojciech Kuczok
Ze Szwedami
gra o wszystko

Nie wolno się bać. Trzeba mówić NIE

Daniel Olbrychski

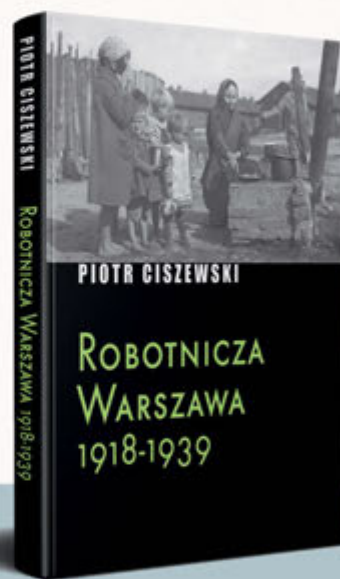
ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299

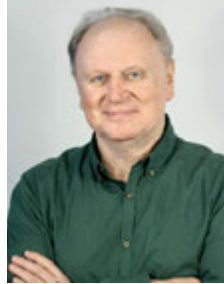




Książki autorów **PRZEGLĄDU**

Zamów na sklep.tygodnikprzeгляд.pl





Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

20 lat bez Lema

Kosmos jest w nas. A w nim Stanisław Lem otwierający drogę. 27 marca minęło 20 lat od Jego śmierci. Dotoczył do panteonu największych Polaków. Lema nie da się opisać jednym słowem. Bo jakim? Mędrzec, mistrz, myśliciel, wizjoner. Pisarz i filozof o nieograniczonej wyobraźni. Realista wśród utopistów. Geniusz wymykający się wszelkim schematom. Człowiek, który widział więcej niż inni. Ma miejsce w encyklopediach. I w naszej pamięci, bo przez cztery lata był z nami w „Przeglądzie”. Gdy 18 lutego 2002 r. pojawił się pierwszy komentarz Stanisława Lema „Świat na ostrzu brzytwy”, byliśmy dumni, że startujący dopiero „Przeгляд” ma w stopce takiego Autora.

O współpracy z Lemem marzyli szefowie najbardziej prestiżowych pism na świecie. Dlaczego wybrał „Przeгляд”? „Regularnie czytam wasz tygodnik i cenię go. »Przeгляд« jest pismem odważnym, wiarygodnym, pisze w nim wielu znakomitych autorów”, mówił. Jego ostatnim tekstem na łamach tygodnika był komentarz „Doktryna i praktyka” (19 lutego 2006 r.), napisany tuż przed śmiercią.

Lem był bezkompromisowy w ocenie polskich spraw. Pisał o tych bardzo aktualnych. Mówił Polakom prawdę. Bardzo krytycznie opisywał rządzących: „Na razie jesteśmy skazani na taką elitę polityczną, która wywołuje u przyzwoitego człowieka rumieniec wstydu”. W ostatnim komentarzu ocenił także polską pravicę: „Najkrócej da się ująć polską politykę w dwóch słowach: robią wszystko,

*Podzielmy się jajkiem
i dobrym słowem.
Świątujmy, jak kto lubi.*
Redakcja



czego robić nie trzeba, natomiast zadania palące pozostają nietknięte”. Nie miał złudzeń co do kompetencji prezydenta Kaczyńskiego: „W wypowiedzi, czy to naszego nowego prezydenta, czy też jego akolitów, wsłuchiwać się po prostu nie warto. Osobom tym wciąż się wydaje, że społeczeństwo składa się z samych idiotów i będzie gorliwie tykało każdą błagą i każdy wykręt”.

Irytowała Go głupota i zło. Nie cierpiał lekceważenia rozumu, ksenofobii, narodowej mitologii, naskórkowego katolicyzmu i nacjonalizmu. Ostrzegał, że przyszłość Polski jest bardziej zamglona, aniżeli była kiedykolwiek.

Niebawem ukaże się nasza książka „Świat się chwieje” z komentarzami Lema, które zostały opublikowane na łamach „Przeglądu”. Wciąż są aktualne, mądre i przenikliwe. Zostawił nam w spadku uniwersalistyczną wizję człowieka. Wizję racjonalistyczną, egzystencjalną i ateistyczną.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Nie wolno się bać. Trzeba mówić: nie**
– rozmowa z Danielem Olbrychskim
- 14 Siewcy polexitu**
Antyuniijne fejki są skuteczne
- 17 Apel „Przeglądu” cd.**
- 18 Wpływyw minister**
Michał Woś, uczynny kolega
- 20 Człowiek od węgla i od amunicji**
Jak Poncylijusz rządził w górnictwie
- 26 Polska w ogniu paliwowym**
Szok cenowy i co dalej?
- 28 Cyfrowa forma**
– trening, który ułatwia życie
- 54 Prezydencie, zapomniałeś,**
komu zawdzięczasz zwycięstwo
Kibole recenzują Nawrockiego

ZDROWIE

- 24 Słuch przyszłości**
– rozmowa z prof. Arturem Lorenssem

HISTORIA

- 30 Nawrocki chce nowej konstytucji.**
Z ustrojem prezydenckim dla siebie
Podważanie fundamentów ustroju III RP

ZAGRANICA

- 34 Godot w tropikach**
Korespondencja z Hawany
- 38 Kogo dosięgnie miecz SAVE?**
Korespondencja z USA
- 46 Arabowie wołają uniknąć destabilizacji**
Nie dają się wciągnąć w wojnę
- 48 Dzieci z przedmieść**
Korespondencja z Francji

OPINIE

- 44 Julian Stałgo**
Kongres Polonii Amerykańskiej
Organizacja, która w USA nic nie znaczy

SPORT

- 52 Po Albanii, przed Szwecją**
Polska gra baraże o mundial

KULTURA

- 56 Turner & Constable**
Dwaj wizjonerzy w galerii Tate
- 60 Culturalia**
- 66 Michał Cygan. Zieleń miejska**

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
20 lat bez Lema
- 7 Jerzy Bralczyk**
Odwaga i rozum
- 23 Jan Widacki**
Między cieśniną Ormuz a Lwowem
- 37 Andrzej Romanowski**
Kim pan jest, panie Nawrocki?
- 43 Roman Kurkiewicz**
Cała Polska przeciw wojnie
- 51 Tomasz Jastrun**
Czym pachnie świat
- 59 Wojciech Kuczok**
Epidemia wrogości



20

KRAJ

CZŁOWIEK OD WĘGLA I OD AMUNICJI

Jak Poncylijusz rządził w górnictwie



24

ZDROWIE

SŁUCH PRZYSZŁOŚCI

– rozmowa z prof. Arturem Lorenssem



34

ZAGRANICA

GODOT W TROPIKACH

Korespondencja z Hawany



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

f Łapy precz od Kuby, globu i kosmosu!

Po przeciwnej stronie niż pan Roman Kurkiewicz (i ja) są: 1) producenci Apache'ów i innych Abramsów, 2) rządzący w takich ćwierćdemokracjach jak Polska, którym zależy na otumanionym i ciężko przestraszonym narodzie, 3) banksterzy. Uważam, że ta biegunka wojenna jest odwrotnie proporcjonalna do świadomości społecznej. Jak świadomość będzie wzrastać, to ten smród będzie zanikać, aż zostanie w tych trzech ośrodkach – kwiaty zakwitną. *Si vis pacem, para pacem!*

Józef Brzozowski



Bodaj Karol Modzelewski powiedział kiedyś, że chętnie zrezygnuje z polskiego nacjonalizmu, ale najpierw niech Niemcy, Francuzi czy Rosjanie zrezygnują ze swojego. Podobnie jest z pacyfizmem. Poczekajmy, aż panowie Putin, Trump czy Netanjahu zostaną gołąbkami pokoju, wtedy będzie *si vis pacem, para pacem*.

Rafał Sawicki

f SAFE 0% — na to liczą Amerykanie

Wielu ludzi w naszym kraju nie ma żadnej wiedzy o sprawach wojskowości. Obecnie to prawie państwo w państwie. Solidna tajemnica, bo te mundury to najczęściej widzi się na paradach. Wojsko zawsze miało wygórowane potrzeby, ale to, co się dzieje obecnie, to nasze powolne zbliżanie się do upadku

finansowego. Koncerny zbrojeniowe dyktują warunki, a my jak frajerzy na wszystko się zgadzamy. Mali nigdy nie mieli większego do powiedzenia. Władza widzi wojnę i temu wszystko jest podporządkowane. Przygotowania idą pełną parą, a to, że służba zdrowia, kultura, nauka popadną w kłopoty, to mały pikus. Problem jest taki, że na razie na horyzoncie nie widać wroga. Rosja nam nie zagraża, a własna głupota jak najbardziej.

Andrzej Kościński



f Mamy akt brutalizacji, prymitywnej i barbarzyńskiej



Trump jednak nie spadł z nieba. Jest prostą i logiczną konsekwencją polityki zapoczątkowanej przez Ronalda Reagana. Przyzwolenie na nieograniczone bogacenie się kosztem wszystkich, podporządkowanie państwa i narodu interesom najbogatszych, koncentracja bogactwa i władzy ekonomicznej w rękach nielicznych – wszystko to musiało doprowadzić do sytuacji, w której bogacze przestaną się kontentować pozycją neoarystokracji i neomagnaterii, a zapagną dla siebie pozycję neokrólów i neocesarzy. I jak to zwykle bywa, jako pierwszy otwarcie sięgnął po nią ten najgorszy.

Krzysztof Guderski

ZDJĘCIE TYGODNIA



W grudniu 2001 r. wręczyliśmy Stanisławowi Lemowi w Krakowie BUSOŁĘ, nagrodę naszego tygodnika. Pisarz przyjął nas w swoim domu. Odbierając nagrodę, powiedział, że regularnie nas czyta i ceni. „Przeгляд” jest pismem odważnym, wiarygodnym, pisze w nim wielu znakomitych autorów.

Na zdjęciu: Stanisław Lem, Ewa Likowska i Jerzy Domański.

Rząd podjął **działania interwencyjne w celu obniżenia cen paliw**. Obniżenie VAT na paliwa z 23% do 8% i obniżenie akcyzy do minimum wymaganego przepisami unijnymi spowoduje spadek cen o ok. 1,20 zł za litr każdego z paliw.

W ciągu tygodnia **złoto potaniało o 10,5%**. Był to najgorszy tydzień dla złota od 43 lat. I tyle zostało z bezsensownego pomysłu SAFE 0% Głapińskiego, wymyślonego na życzenie Nawrockiego.

Na 268 mln zł podsumowała Najwyższa Izba Kontroli wydatki z Funduszu Sprawiedliwości w czasie rządów Ziobry, niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa, niegospodarne i niecelowe.

Już 45% z 8,2 mld ludności świata mieszka w dużych miastach, a 81% w ogóle w miastach. **Największa jest Dżakarta (41,9 mln mieszkańców)**, a za nią stolica Bangladeszu **Dakka (37 mln)**, Tokio, Delhi, Szanghaj, Katar, Manila, Kalkuta, Seul i Kair (**raport ONZ**).

4,7 tys. samochodów skradziono w Polsce w 2025 r. Najwięcej (42%) w Warszawie i okolicy. Najczęściej kradzione są Toyoty, Audi, BMW i Volkswageny. Wykrywalność to tylko 10%.

Prawie 16 tys. osób wygrało sprawy sądowe o przywrócenie pełnych emerytur byłym funkcjonariuszom służb i policjantom, zabranych w wyniku tzw. ustawy

dezubekizacyjnej. Łącznie byli funkcjonariusze w wyniku wyroków uzyskali ponad 2,7 mld zł. Decyzję o obniżkach dostało ok. 40 tys. osób, w tym 8 tys. wdów i dzieci pobierających rentę rodzinną.

Sebastian Mikosz nie jest już prezesem Poczty Polskiej. Został odwołany w drugą rocznicę powołania. Poprawił wyniki finansowe, ale nie poradził sobie m.in. z terminowością dostaw listów.

Jan Englert został laureatem Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Sofii, gdzie otrzymał prestiżową **statuetkę Sofia Award** za wybitny wkład w sztukę filmową.

163 punkty karne i 17,8 tys. zł mandatów – taki jest bilans wyczynów posła PiS Łukasza Mejzy od listopada 2024 r. do sierpnia 2025 r. Ten wyjątkowy palant od lat jest zakałą parlamentu.

21% rocznej produkcji drobiu w Unii Europejskiej (2,9 mln ton) przypada na Polskę. Jesteśmy na pierwszym miejscu w Europie.

W woj. warmińsko-mazurskim wykluczenie komunikacyjne dotyczy ponad 40% populacji, a na terenach wiejskich 54%.

Kandydat na kierowcę z Tarnowa przystępował do egzaminu teoretycznego od 2017 r. Zdał dopiero za 139. razem (**„Angora”**).

PRZEBŁYSKI

Posel Wójcik i 40 mln zł

Michał Wójcik, ten ze zbójnickiej ekipy Ziobry, co się odezwie, to kłamie. Szybko zapomniał o rozwaleniu sądownictwa i złodziejstwie jego partii na kosmiczną skalę. Teraz bezczelnie kłamie w sprawie czegoś, co PiS nazwało Panteonem Górnos Śląskim. I dało na to 40 mln zł! Trudno podejrzewać Wójcika, że wie coś o panteonie. Bo na pewno nie jest panteonem wystawka w podziemiach katowickiej archikatedry. Pisowcy zapowiadali historię Śląska. A zrobili karykaturę z nadekspozycją księży bez zasług dla regionu. Gdy po pięciu latach Ministerstwo Kultury przestało dawać kasę na tę pisowsko-kościelną propagandę, Wójcik zaatakował rząd. Niby w obronie śląskiej tożsamości. Tenże sam poseł Wójcik głosił tymczasem przeciwko uznaniu śląskiego za język regionalny.



Stoch to nie Noriaki Kasai

Zima się skończyła. A wraz z nią najdłuższe i najsmutniejsze pożegnanie sportowca. Smutne, bo Kamil Stoch od trzech lat startuje bez sukcesów. Tylko raz zajął 10. miejsce. A mowa tu o sportowcu, który ma ogromne osiągnięcia. Cztery medale olimpijskie. Trzy triumfy w Turnieju Czterech Skoczni. Co z tego zostało? Wiecznie skwaszona i ponura mina Stocha. Jak różna od uśmiechu równie zasłużonego Adama Małysza. Stoch chciał Małysza wysadzić ze stolka w 2022 r., gdy buntował kadrę w obronie trenera Doleżala. Mylił się wtedy. Teraz też. Chciał osobistego trenera. Właśnie Doleżala. Bez efektu. Kamil Stoch to jednak nie 53-letni Noriaki Kasai.

Pionki niebezpieczne dla dzieci

Radom z okolicami to dla mieszkańców całkiem przyjemne miejsce do życia. A byłoby im jeszcze lepiej, gdyby nie politycy prawicy. Jak nie pisowska niezguła Marek Suski, to pedofilska afery w Pionkach.

Dwukrotny burmistrz Pionek Romuald Z. jest oskarżony o molestowanie nieletnich i zgromadzenie na swoim komputerze prawie 1,7 tys. zdjęć nagich dzieci. Wpadł w trakcie ogólnopolskiej akcji „Barbossa” wymierzonej w pedofilów. Romuald Z. ma biogram w Encyklopedii Solidarności, jest też na portalu IPN. Zakładał Duszpasterstwo Harcerzy i Harcerzy przy Parafii św. Barbary w Pionkach. Zetknął się tam z ks. Stanisławem S., działaczem Solidarności, oskarżonym o molestowanie co najmniej siedmiorga nieletnich. Takich degeneratów w Pionkach jest więcej. Jednym z nich jest ks. Leon Cz., były proboszcz Parafii NMP Królowej Polski, który został nawet mocno pobity przez skrzywdzonego ucznia.



(Nie)prędką drogą elektroniczną

Cyfrizacja w Polsce rozwija się tak dynamicznie, że obywatele nie nadążają. Samotna matka poszukująca alimentarza w areszcie nie mogła go namierzyć, aby ściągnąć alimenty. Powód? Wniosek do służby więziennej o informację składa się drogą elektroniczną. No, prawie, bo trzeba wysłać odręcznie wypełniony skan pisma pobranego ze strony. Kobieta najpierw wysłała plik w złym formacie (choć system go przyjął). W odmowie pouczone ją, że ma wysłać PDF. Tak też zrobiła. Znowu odmowa. PDF był w porządku, ale skan nie może być z telefonu. Urzędnikom nie podoba się, że widać blat biurka... Alimentów tymczasem brak. Zadowolanie urzędników zajęło tyle czasu, że alimentarz sam zdążył się znaleźć. Właśnie zadzwonił, że wyszedł z aresztu.



Odwaga i rozum

W Warszawie, zjeżdżając ze Świętokrzyskiej w kierunku Powiśla, widzimy ogromny mural z twarzą poety i z wbijającym się w oczy, myśli i sumienie napisem: „... bądź odważny / gdy rozum zawodzi / bądź odważny / w ostatecznym rachunku / jedynie to się liczy”. Ten ogólnie wielbiony inżynier dusz był (jest) autorem wielu myśli, często powtarzanych w chwilach wzmożenia moralnego. Ta myśl, oczywiście wyjęta z kontekstu, przez swoje wyjęcie i wystawienie na użytek niezwykle publiczny zasługuje (myślę, że tego oczekiwali ci, co wyjęli i wystawili) na pewien komentarz.

Odwaga piękna rzecz. Męstwo, dzielność, śmiałość, waleczność, już nie mówiąc o bohaterstwie i w ogóle ducha to sprawy poważne, wspaniałe i od dzieciństwa nam jako cnoty wpajane, nie tylko przez dom i szkołę, a proste pytanie: „Co ty, boisz się?” prowokowało nas do wielu śmiałych czynów, zresztą nie zawsze wspomnianych z przyjemnością. Ale to nieco zbyt wyraźne zestawienie odwagi z rozumem może wydać się odrobinę ryzykowne, by nie rzec prowokacyjne. Nie sądzę bowiem, by sytuacja, w której rozum zawodzi, powinna nas nakłaniać



Jerzy Bralczyk

Zrządzenia i zrzedzenia

do spotęgowania odwagi. Gdy on zawodzi, często głupiejemy, a w tych okolicznościach to nie odwaga chyba powinna nam rekompensować jego utratę. Człowiek bez rozumu, a odważny – oj, szkody może narobić, nie tylko sobie.

Ale może to zawodzenie rozumu ma się odnosić do tego, że nie daje rady? I że wtedy trzeba odwagi? Przyznam, że i ta interpretacja mi nie odpowiada. I do tego: co to jest ten ostateczny rachunek?

W ogóle to nie chciałbym, żeby rozum mnie zawiódł. I nawet wydaje mi się, że łatwiej pogodziłbym się z sytuacją, w której zawiódłaby mnie odwaga.

Obserwuję z niepokojem wielu, których odwaga zdaje się nie zawodzić, niekiedy, przepraszam, w odróżnieniu od rozumu. I trochę się ich obawiam, zwłaszcza kiedy manifestowanie odwagi może się łączyć z przeświadczeniem o większej jej atrakcyjności dla odbiorców. Większej niż atrakcyjność rozumu.

Kiedyś, po uspokojeniu się jednego z przesileń, Artur Sandauer napisał mądrze: „Odwaga staniała, rozum podrożał”. I ta relacja cenowa powinna pozostać na stałe. ■